

Wszyscy norwescy skoczkowie zdyskwalifikowani

9 marca 2025

Do niebywałego skandalu doszło na mistrzostwach świata w skokach narciarskich. Wszyscy skoczkowie Norwegii – gospodarza imprezy – zostali zdyskwalifikowani za nieprzepisowe kombinezony. Środowisko mówi o oszustwie, Norwegowie przyjmują narrację, że jedynie „złamali zasady”.



Fantastyczne widowisko stworzyli Słoweniec Domen Prevc i Norweg Marius Lindvik. Ostatecznie wygrał ten pierwszy, a Norweg przez krótką chwilę cieszył się ze srebrnego medalu mistrzostwa świata. Później zarówno on, jak i wszyscy skaczący tego dnia rodacy zostali zdyskwalifikowani za manipulacje przy kombinezonie. W wyniku dyskwalifikacji Lindvika srebro powędrowało do Jana Hoerla z Austrii, a brązowy medal przypadł Japończykowi Ryoyu Kobayashiemu. Najlepszy z Polaków, Paweł Wąsek, zajął 11. miejsce.

Dyrektor skoków narciarskich przy FIS Sandro Pertile przyznał norweskim mediom, że decyzja o dokładnym zbadaniu kombinezonów Forfanga i Lindvika zapadła po proteście Austrii, Słowenii i Polski.

Różnymi zabiegami Norwegowie mieli tak rozciągnąć kombinezon, że zapewniał on lepsze noszenie podczas skoku. „Dla mnie to żart. To jasna manipulacja i wyraźne oszustwo sportowe, podobne do dopingu” – powiedział trener polskich skoczków Thomas Thurnbichler.

Dyrektor ds. skoków narciarskich przy norweskiej federacji (NSF) Jan Erik Aalbu w pierwszych wypowiedziach dla norweskich mediów podkreślił wzburzony, że „to nie była manipulacja ani oszustwo, ani techniczny doping, jak przedstawiają to nasi

rywale, tylko niedostosowanie się do przepisów w taki sam sposób, który zdarzał się przy wcześniejszych dyskwalifikacje w skokach i kombinacji norweskiej”. „To, że mamy dobre wyniki, budzi zazdrość u konkurencji i stąd te donosy i protesty nas oskarżające” – dodał.

Trener Norwegów Magnus Bervig podkreślił wielokrotnie, że „to nie było żadne oszustwo, tylko zwykłe złamanie regulaminu”.

Skandal rzucił cień na całe mistrzostwa świata w Trondheim. Pojawiły się spekulacje, czy wcześniejsze sukcesy Norwegów, w tym złoty medal Lindvika na normalnej skoczni, również nie powinny zostać zakwestionowane. Wiadomo już, że do zmian w klasyfikacjach wcześniejszych konkursów nie dojdzie.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info